

GDZIE JEST NEMO?

Pierwotnie w salonie miała zawisnąć huśtawka, ale gdy się okazało, że właściciele i architektka oglądają ten sam serial („Lupin” z Omarem Sy) i zachwycają się fotelem „Nemo”, w którym zasiada główny bohater, stało się jasne, że zastąpi ją właśnie projekt Fabia Novembre. Tym bardziej, że mebel w kształcie maski wygląda jak rzeźba i pięknie się wybija na jasnej podłodze. Niebieską, opływową lampę „Kabuki” zaprojektował Ferruccio Laviani dla Kartell



Nasza
strona lustra

KATOWICE



To nie jest pierwszy dom Marceliny i Piotra. Już wcześniej, przy aranżacji poprzedniego, korzystali z pomocy architektki **Katarzyny Siołkowskiej**. Ale ten obecny, zbudowany od podstaw na zielonych przedmieściach Katowic, to spełnienie ich marzeń.

ZDJĘCIA ALEKSANDRA DERMONT / WNETRZAIARCHITEKTURA.PL OPRACOWANIE MAJA STRZEŻEK



ILUZORYCZNE PIĘTERKO

Umieszczenie lustra na suficie było jednym z największych wyzwań podczas realizacji projektu – trudno było znaleźć wykonawcę, który podjąłby się tak karkołomnego zadania. Ale na szczęście się udało i rezultat jest spektakularny. Odbicia luster sufitowego i ściennego dają wrażenie, że hol jest dużo większy niż w rzeczywistości, i do tego piętrowy – z antresolą



Doświadczenia przy urządzeniu pierwszego domu sprawiły, że tym razem Marcelina i Piotr dokładnie wiedzieli, czego chcą. Dzięki temu podejmowanie decyzji odbywało się szybko i sprawnie, a dokonywanie wyborów było łatwe. Zresztą architektka sama przyznaje, że komunikacja z właścicielami oraz wymiana myśli i wzajemne inspirowanie się były najciekawszą częścią tego projektu. – Rzadko zdarzają się klienci z taką wyobraźnią i pasją do wnętrza, a przy tym z realistycznym podejściem i skutecznością w realizacji nawet najbardziej szalonych idei. Mieli wiele pomysłów, które tylko należało wkomponować w projekt – mówi Katarzyna Siołkowska. Nie bali się też surrealistycznych, lekko żartobliwych czy ekstrawaganckich form, jak umywalka w kształcie foremki do ciasta, lampa w kształcie owoców wiśni oraz wielki, czarny fotel „Nemo”. Marcelina i Piotr wyobrazili sobie swój dom jako wnętrze nowoczesne, świetliste, z elementami designu i sztuki, a jednocześnie funkcjonalne. Oboje kochają włoskie wzornictwo i zależało im, by obcować z nim na co dzień. Ich marzeniem była połyskliwa, gładka podłoga, dlatego posadzki całego parteru i holu na piętrze są zrobione

z mikrocementu. Ważne też było, by w salonie wydzielić miejsce na sztukę, która jest pasją Marceliny. Siedząc przy stole w jadalni, można podziwiać nie tylko ogród i sielskie widoki, ale też wspaniały obraz „Oberwanie chmury” Cypriana Noconia i pamiątkowy obraz Witolda Pałki. Największym wyzwaniem w domu o powierzchni 260 metrów kwadratowych była kuchnia – miała wyglądać jak najmniej kuchennie, superminimalistycznie, a jej wyposażenie miało pozostać niewidoczne. Jedynym stricte kuchennym elementem jest wyspa z czarnego corianu. Dom wydaje się tak efektowny, że wręcz teatralny, przypomina bardziej galerię sztuki niż miejsce do mieszkania, a jednak każde pomieszczenie zostało zaprojektowane z myślą o komforcie mieszkańców, ma dużo schowków i przemyślanych rozwiązań służących przede wszystkim wygodzie. Charakterystyczne dla domu Marceliny, Piotra i ich sześcioletniej córki Mai są lustra – duże, małe, prostokątne, okrągłe, na całej ścianie, na połowie, a nawet na suficie. Dzięki temu udało się osiągnąć efekt, na którym właścicielom chyba najbardziej zależało – przestronne, jasne wnętrza pełne rozmachu, sztuki i światła. ●

AWANGARDA KUCHENNA

Lodówka, ekspres do kawy i inne sprzęty zostały ukryte w monolitycznej zabudowie pokrytej forniem. Wyspa z czarnego corianu ma nieregularny kształt i pryzmatyczne podcięcia, które nadają jej wygląd awangardowego dzieła sztuki. Ale jest też praktyczna – mieszczą się w niej piekarnik, płyta marki Bora z wbudowanym wyciągiem i liczne szuflady

SZEŚCIAN Z OPARCIEM

Forniowany blat stołu w części jadalnianej ma kolor niemal identyczny jak „maskująca” zabudowa w kuchni. Grzecznym krzesłom „Cheri” marki Iker towarzyszy ekstrawaganckie siedzisko „Miss Less” projektu Eugeniego Quitileta i Phillipe’a Starcka dla marki Kartell







POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Pomieszczenie wygląda jak pokój do odpoczynku, ale już wkrótce będzie pracownią pani domu. Pojawią się tu sztalugi i inne akcesoria malarskie, a na poziomym regale, na którym teraz stoją lampa, wazon i albumy, na tle ściany wyłożonej szarą tapetą marki Designers Guild, Marcelina będzie eksponowała swoje obrazy

WISIENKA NA TORCIE

Balustrady i poręcz przy schodach wykonano z przyciemnianego szkła. Wprawdzie nie są to lustra, ale również w tych powierzchniach odbija się wnętrze domu. Żartobliwym akcentem w tej surowej przestrzeni jest lampa w kształcie wiśni – „Cherry”, którą dla marki QeeBoo zaprojektowała Nika Zupanc



KATARZYNA SIOŁKOWSKA,
WNETRZAIARCHITEKTURA.PL

KTO ZA TYM STOI

Znamy się z Piotrem od liceum, jeździliśmy na obozy wędrowne, a gdy lata temu kupili z Marceliną pierwszy dom, pomagałam go urządzać, jednocześnie stawiając pierwsze kroki jako projektant. Przy drugim domu dostałam pakiet inspiracji i pomysłów, ale z sugestią, że mam dużą swobodę i przestrzeń na kreatywność. Wielu rozwiązań poszukiwaliśmy wspólnie, co było wielką przyjemnością. Kochamy wyjazdy do Włoch, włoską kuchnię i wino. Piotr i Marcelina w każdej wolnej chwili wracają do Toskanii. Uwielbiamy też włoski design, który pojawia się w każdym pomieszczeniu.





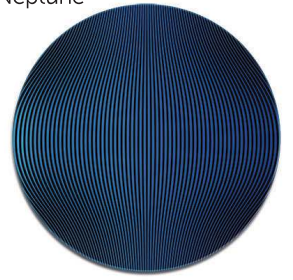
REKLAMA



Plama
no.3



Cosmic
Neptune



PRACOWNIA LUSTER

www.gieradesign.pl



Ambient
Slim



Sign Avi



Portal





NOCNE KORALE

W głównej sypialni nie ma absolutnie nic, co mogłoby rozpraszać nastrój odpoczynku. Ale i tu są wyjątkowe elementy, które na jasnym tle wybrzmiewają nie kolorem, a formą – tapicerowany na biało fotel „Imola” marki BoConcept, stolik „Sparkle” autorstwa Tokujina Yoshioki i lampa „Bola Bola” (loftlight.pl), która wygląda jak nanizane na tasiemkę koraliki



HARMONIA KONTRASTÓW

Do łazienki przy głównej sypialni, dostępnej tylko z tego pokoju, prowadzą przeszklone drzwi. Dzięki temu przestrzeń pięknie się otwiera, pozwalając cieszyć oko detalami: tekstylną tapetą „Electromagnetic” marki Texam z onyksowym wzorem, niskim regałem Take Me Home, który powstał na zamówienie, szklaną umywalką Antonio Lupi oraz złotymi lampami „Bloom” zaprojektowanymi przez Ferruccio Lavianiego dla marki Kartell



WENECKI TUSZ

Znajdująca się na parterze łazienka dla gości, podobnie jak ta na piętrze utrzymana w czerni, bieli i złocie, to prawdziwy majstersztyk, z którego dumni są zarówno właściciele, jak i architektka. Ściany pokrywają wielkoformatowe spieki (czarny marmur z bardzo delikatnymi żyłkami) i pionowe lustra. Przez szklane ścianki prysznicza widać tapetę „Procuratie” Cole & Son z motywem weneckiego pałacu na placu św. Marka. Kropką nad „i” jest umywalka w formie postumentu. Oświetlenie LED wtopione w spieki podkreśla klimat bliższy galerii sztuki niż domowemu wnętrzu.